

## S.R. ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Święta Bożego Narodzenia
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, święta, zwyczaje, potrawy, smaki, Boże Narodzenie

### Święta Bożego Narodzenia

Zawsze taki duży stół stał w pokoju i tam robiło się zabawki na choinkę, mój ojciec bardzo to lubił robić. Wszystko robiło się samemu, jakieś gwiazdy, myśmy z siostrą też uczestniczyły w tym, nie wiem ile pomagałyśmy, ile przeszkadzały, ale to było bardzo przyjemne. Potem choinka. Raz ojciec nas upoważnił, że my mamy ubrać choinkę. Przychodzi i zaśmiewa się, nie wiemy dlaczego, a myśmy ubrały choinkę tylko z jednej strony, od frontu a reszta to już nic i musiałyśmy to poprzewieszać.

Potem była wigilia, zawsze u rodziny. Potem to już raczej tylko u siebie w domu żeśmy spędzały te święta, ale na Archidiakońskiej to było bardzo uroczyste. Zawsze starsi szli na pasterkę, a my następnego dnia na mszę. Zawsze to przyjęcie, ta wigilia była bardzo taka bogata. Musiało być dwanaście potraw, były kluski z makiem, był śledź, była ryba. Ciocie i babcia były bardzo dobrymi gospodyniami, u nich to wszystko było takie pyszne. Nawet jeszcze po wojnie zapraszały do siebie na Grodzką. Ciocia była taka energiczna, potrafiła kupić jakąś ćwiartkę mięsa i zrobić i kiełbasy, i szynkę, i wszystko sama. I zawsze u nich było bardzo uroczyście, i tak bardzo dostatnio.

Data i miejsce nagrania	2009-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"